

Garlicka, Aleksandra

"Bibliografia katolickich czasopism religijnych w Polsce 1918-1944",
oprac. i red. Z. Zieliński, Lublin 1981 :
[recenzja]

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 22/2, 99-101

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Bibliografia katolickich czasopism religijnych w Polsce 1918—1944. Oprac. i red. Z. Zieliński. Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Rozprawy Wydziału Teologiczno-Kanonicznego 59, Lublin 1981, ss. 412.

„Dobry bibliograf nie myśli” — zwykł pouczać każdego adepta historii żurnalistyki polskiej jeden z twórców naszej Pracowni i długoletni jej kierownik prof. Józef Skrzypek. Na wstępie bowiem działalności naukowej każdy z nas musiał spłacać haracz bibliograficzny. Czynności bibliograficzne, prócz korzyści użytecznych: pierwszej pełnej rejestracji czasopiśmiennictwa, miały uczyć nas opanowania warsztatu historycznego i logicznego myślenia. Ramy bibliografii miały być tak zakrojone, by zmieściły się w niej wszystkie tytuły do wybranego tematu i okresu przynależne. Przy precyzyjnie dobranych kryteriach i bibliograf w dalszej swej pracy, i użytkownik mogą być zwolnieni z myślenia.

Początkiem 1982 r. otrzymaliśmy z dawna oczekiwaną *Bibliografię katolickich czasopism religijnych w Polsce 1918—1944*, której lektura nie zwalnia z myślenia. Autorzy usiłowali bowiem dokonać ekwilibrystyki i podzielić czasopisma katolickie na religijne i pozareligijne. Wiem, że są w tej sprawie jakieś definicje, i to sformułowane przez tak wytrawnego znawcę zagadnienia, jak Czesław Lechicki (*Encyklopedia wiedzy o prasie*). Wiem, że rozdział religii od państwa jest możliwy w szkołach i urzędach. Nie wiem jednak, jak oddzielić religię katolicką w Polsce międzywojennej od opinii publicznej kształtowanej przez Kościół katolicki, bo właśnie tej skomplikowanej materii — czy autorzy tego chcą, czy nie — poświęcona jest bibliografia KUL.

Taki był bowiem zamysł autorski, mimo wydanej publikacji moim zdaniem nierealny, aby zgromadzić w bibliografii czasopisma będące świadectwem religijnej, a nie politycznej funkcji Kościoła katolickiego w Polsce tego okresu. W ten sposób na łamy bibliografii nie przedostał się wydawany pod bezpośrednim wpływem arcybiskupa Aleksandra Kakowskiego „Mały Dziennik” z Niepokalanowa o niemalym nakładzie dochodzącym do 120 tys. egz., zabrakło wpływowego dziennika krakowskiego „Głosu Narodu”, którego sponsorem był kardynał książę Adam Sapieha, zabrakło znaczącego w kulturze polskiej kwartalnika „Verbum”, związanego z grupą ks. Kornilowicza, które to pismo skądinąd nie mało miejsca poświęcało zagadnieniom liturgii i życia religijnego w Polsce, zabrakło — o czym wspomina autor wstępu — tzw. czasopism kulturalnych: tygodnika „Kultura”, miesięcznika „Tęcza”.

Nie budził jednak wątpliwości autorów tygodniowy „Przegląd Katolicki” ks. Ignacego Kłopotowskiego ani dziennik „Polak-Katolik”, wydawany pod tą samą redakcją — oba pisma przejęte tuż przed II wojną światową przez Stowarzyszenie Księży Palotynów. Podobnie nie nasuwał wątpliwości „Rycerz Niepokalanej” ani jego młodzieżowa wersja „Rycerzyk Niepokalanej”, mimo iż podobnie

jak poznański „Przewodnik Katolicki” i krakowski „Posłaniec Serca Jezusowego” były to najbardziej masowe czasopisma w Polsce okresu międzywojennego, przeznaczone dla niewyrobionego intelektualnie czytelnika, przynoszące pod postacią materiałów o tematyce religijnej wyraźnie zachowawczy program społeczny.

Czy autorzy *Bibliografii* mają zupełną pewność, że czasopisma Akcji Katolickiej i Sodalitacji Mariańskiej nie były jednocześnie pismami politycznymi, a te przecież w komplecie znalazły się w omawianym tu rejestrze? Czy up. „Doniesienia Związku Młodych Polek” (poz. 108) lub „Doniesienia Związku Młodzieży Polskiej w Przemyślu” mają kwalifikację czysto religijną, a nie polityczną?

Dlatego nie zgadzam się z autorem wstępu i redaktorem *Bibliografii* co do kryterium doboru periodyków. Właśnie wydawca, a nie tylko treść, powinien być pierbrzem selekcji czasopism, i to bez chowania się za religijny parawan.

Domyślam się intencji, jakie legły u założeń tak pomyślanej bibliografii, skoro rzecz ukazała się w ramach Rozpraw Wydziału Teologiczno-Kanonicznego KUL. Zadaniem *Bibliografii* miało być zapewne dostarczenie materiałów do dziejów funkcjonowania Kościoła katolickiego w Polsce międzywojennej. Ale Kościół katolicki w Polsce to nie tylko liturgia i życie duchowe, a związki religii z opinią publiczną były i są w naszym kraju — jak się okazało — nierozzerwalne.

Bibliografia, powstała ogromnym nakładem pracy, obejmuje 1105 tytułów. Jak podaje autor wstępu i redaktor całości ks. Zygmunt Zieliński, „autopsja była [...] zasadniczym źródłem opisu”. Zespół współpracujący w osobach: Stanisław Janaczek, Maria Kunowska-Porebna, Zdzisław Kuzia, Stanisław Wilk i redaktor tomu przeprowadzili kwerendę w ponad 50 bibliotekach krajowych, „nie licząc małych prywatnych księgozbiorów, bibliotek parafialnych”. Sięgnięto nawet do licznych bibliotek zakonnych, co nie zawsze może być udziałem świeckiego bibliografa.

W wyniku tak szeroko zakrojonej rejestracji, obejmującej także bibliografię retrospektywne i bieżące wykazy druków, powstała obszerna kartoteka zawierająca informacje o czasopismach proveniencji katolickiej wszystkich obrządków działających w Polsce w okresie międzywojennym. Odnotowano więc prasę katolicką mniejszości narodowych także w językach białoruskim, niemieckim, ukraińskim, litewskim, rosyjskim, a ponadto czasopisma po łacinie i w języku francuskim.

Z tej ogromnej kwerendy wskutek niesłusznie przyjętego założenia, że o umieszczeniu czasopisma w bibliografii decyduje treść, a nie sponsor, powstały — jak podaje ks. Zieliński — dwie kartoteki: „Jedna znalazła odbicie w bibliografii, druga — to materiały wyselekcjonowane” (s. 7). Żal więc wielki, że dokonano tej selekcji.

Trzeba pochylić głowę przed rozległością i rzetelnością opisu bibliograficznego. Informacja o piśmie poza tytułem, podtytułem, nazwiskami wydawców i redaktorów, nazwą drukarni i zmianami tych elementów zawiera także dane dotyczące formatu, objętości, nakładu, cech szczególnych, jak język i ilustracje, obszerną charakterystykę treści, sigle bibliotek, w których pismo jest przechowywane, i informacje o dodatkach. Jedyne uzupełnienie, jakie godzi się odnotować, dotyczy „Rycerza Niepokalanej” (poz. 722) — jego zeszytu wojennego wydanego przez Maksymiliana Kolbego w Niepokalanowie, za pozwoleniem władzy duchownej i niemieckich władz prasowych, bez numeracji ciągłej, oznaczonego „grudzień—styczeń 1940—1941”, w niezmiennym formacie i w objętości 24 stron.

Całość zaopatrzona została w indeks nazwisk, indeks miejscowości i indeks tytułów podanych wedle wydawców, a więc według podziału administracji kościelnej i wedle zakonów. Szkoda, że zabrakło indeksu rzeczowego, którego opracowanie wobec określonej przy każdym tytule problematyce nie nastęrczało spec-

jalnych trudności. Przydałby się także wykaz czasopism według częstotliwości ich ukazywania się.

Wydaje się, że właśnie w indeksach ujawnia się najlepiej myśl przewodnia bibliografii. Miał być to materiał pomocny do opracowania struktury Kościoła w Polsce i jego działalności religijnej. Przy pomocy tej *Bibliografii* nie można jednak opracować historii prasy katolickiej w Polsce ani tym bardziej historii Kościoła w ogóle i jego miejsca w historii politycznej Polski międzywojennej.

Szkoda, bo gdyby nie owa selekcja, otrzymalibyśmy rzetelny materiał pozwalający odtworzyć ogromną opiniotwórczą rolę Kościoła katolickiego w Drugiej Rzeczypospolitej.

Aleksandra Garlicka

Daria Nałęcz, *Zawód dziennikarza w Polsce 1918—1939*, Warszawa 1982, ss. 351.

Znakomicie wzbogaciła naszą wiedzę o zawodzie dziennikarskim Daria Nałęcz. Wydana przez PWN w 1982 r. jej praca doktorska (obroniona w 1980) stanowi cenną pozycję w dotychczasowym dorobku badań nad historią polskiego dziennikarstwa. Jest ważnym uzupełnieniem wiedzy o dziennikarstwie i prasie okresu Drugiej Rzeczypospolitej, zawartej m.in. w monografiach Andrzeja Notkowskiego (*Państwowa polityka prasowa Drugiej Rzeczypospolitej*), Andrzeja Paczkowskiego (*Prasa Drugiej Rzeczypospolitej 1918—1939*) i Michała Pietrzaka (*Reglamentacja wolności prasy w Polsce 1918—1939*). Jedynym jak dotąd źródłem fragmentarycznej wiedzy o zawodzie dziennikarskim tego okresu była monografia Mieczysława Kafła *Ekonomiczne oblicze zawodu dziennikarskiego w Polsce* (Kraków 1945), praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. Adama Krzyżanowskiego, w której skupił się autor przede wszystkim na analizie prawnej i socjalnej sytuacji dziennikarzy okresu Drugiej Rzeczypospolitej, przeprowadzając tezę o pauperyzacji tego zawodu.

Praca Darii Nałęcz wykorzystuje wszelkie dostępne dziś źródła, chociaż brak jest najważniejszych w realizacji tematu, tj. archiwaliów poszczególnych syndykatów dziennikarskich, jak również akt Związku Dziennikarzy RP oraz Związku Dziennikarzy i Publicystów Prasy Periodycznej, zniszczonych lub zaginionych w czasie działań wojennych. Dziewięćcioczęściowy wykaz literatury i źródeł wyiskanych w monografii obejmuje głównie zespoły archiwalne urzędów wojewódzkich. Ściśle związane z tematyką pracy są trzy: zespół akt Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism (tzw. archiwum Kauzika), zbiór Korotyńskich oraz zespół akt Wyższej Szkoły Dziennikarskiej. Autorka sięgnęła również do rękopisów archiwalnych i bibliotecznych (wspomnienia, opracowania cząstkowe), do treści 50 tytułów gazet i czasopism (a benedyktyńska to praca), przewertowała encyklopedie i słowniki, znalazła 14 pozycje literatury pięknej, w których w dobrym lub (częściej) złym świetle prezentowano dziennikarzy, wykorzystwała 59 artykułów publicystycznych i wydawnictw okolicznościowych, 122 pozycje literatury przedmiotu.

Ważnym niezmiernie źródłem stały się wspomnienia i pamiętniki publicystów i dziennikarzy — w wykazie bibliografii znalazło się 96 tego typu pozycji. Zauważmy tu, iż bez tej pamiętnikarskiej i wspomnieniowej twórczości dziennikarzy o wiele uboższe w treść byłoby to wszystko. Może dlatego właśnie firmowana przez IBL PAN monografia Darii Nałęcz jest po prostu książką „do czytania”, nie tylko dzięki żywości języka i bardzo poprawnej stylistyce. Jest to interesująca lektura o epoce oglądanej m.in. oczami jej ówczesnych kronikarzy. Wspomnienia